# CZĘŚĆ TRZECIA

## LEKARSTWA, USTAWY, PRZEPISY, MAIĄCE ZA CEL ZDROWIE LUDZI I ZWIERZĄT.

*UWAGI nad gorączką zwaną* Febris puerperarum, *która czaſem napada kobiety w połogu leżące. Spoſob pomocny do iey uleczenia, doświadczony pomyślnie przez JPana DULCETA w Szpitalu Generalnym Paryzkim l'Hotel de Dieu zwanym. Wypis z Papierow publicznych.*

ZARAZ albo trochę poczekawſzy iak tylko zlęgnie kobieta, z naſtępuiących można dóyść znakow, ieżeli ma tę chorobę po-

łożnica. Naprzód napada ią drżączka gwałtowna, po ktòrey naſtępuie gorączka bardzo oſtra; a ięzyk w tenczas u niey ieſt nieczyſty. Bole ma Położnica w lędzwiach i żywocie, puls iey ieſt drobny i prędki. Zywot nadyma ſię w kròtce, a to nadęcie połączone ieſt z bolami gwałtownemi, co trwa do 3ciego lub 4tego dnia po połogu; pokarm na koniec krążyć iuż pod ten czas przeſtaie.

Przeciwnie w miarę powiękſzenia ſię nadęcia żywota i bòlow, pierſi tym więcey opadaią. Naoſtatek ku końcowi 3go. albo na początku 4go a rzadko kiedy 5go dnia, Położnice znacznie ſię oſłabiaią, zmnieyſzaią ſię lub ze wſzyſtkim uſtaią w nich bole, i umieraią.

Trzeba wiedzieć iż przez wſzyſtek ten czas, mocz i odchod krwi odbywaią ſię zwyczaynym ſpoſobem.

Przy otwarciu trupa nayduią poſpolicie u niektòrych w wnętrznościach macicę, w ſwym ſtanie przyrodzonym, i lekkie zapalenie czyli inflammowanie kiſzek, ale poſpoliciey znayduie ſię rozlanie znaczne zſiadłego pokarmu i wilgoci nadpſutey i zgniłey pomiędzy wnętrznościami.

Choroba zaczyna ſię nayczęściey od wyrzucenia w womitach gwałtownych materyi

zielonych i śmierdzących, w krótce potym następuie drżączka, gorączka, i bole w żywocie. Skoro to wszystko iest razem, drżączka, bole w lędźwiach lub w żywocie, womity lub zbieranie się na nie, puls bardzo prędki i drobny, ięzyk brzydki i nieczysty. Doświadczenie nauczyło, że to iest ten gatunek gorączki położnicy, zwany *febris puerperarum*. W ten czas prędko trzeba dawać ratunek i pomoc a ociągaiąc się cokolwiek, daie się czas rozlaniu się pokarmu w żywocie i wnętrznościach. Żywot w ten czas znacznie się nadyma, Położnica odchodzi od zmysłow, i trudno iuż w takowym stanie zapobiedz chorobie.

Zdawało się iednak JPanu Paulet iż zaradzi temu, przez oczyszczenie żołądka lekkim emetykiem i kinkiną, zmieszaną z octem lub cytryną. W rzeczy samey pokarm wszystek rozszedł się do rąk i nóg, przyszczele z pokarmu czyli wysypanie ukazało się w żywocie, iednak dnia 40dziestego Położnica umarła. Przy otwarciu trupa naleziono w niey pięć albo sześć kwart pokarmu niezsiadłego, rozlanego w żywocie, bardzo śmierdzącego i zgniłego.

Przyczyną nieskutecznego dotąd leczenia tey choroby było, że zapoźno leczyć za-

czynano i to w ten czas iuż gdy ſię pokarm rozlał w żywocie. Gdy pokarm w Położnicy ieſt zſiadły, i ze krwią krążyć żadnym ſpoſobem nie może. Stan takowy choroby iuż ieſt nieuleczonym.

JPan Doulcet właśnie ſzczęśliwie trafił do iedney Położnicy w ſam czas iey zlęgnienia, u którey ſię iuż poczynały womity, drżączka i bole w żywocie. Dał zaraz iey na womity, oczyſzczał iey żołądek lekkim codzień laxowaniem. Nazaiutrz nalazł tę Położnicę lepiey ſię daleko maiącą, gorączka iey zmnieyſzyła ſię, ſkóra na ciele była wilgotnieyſza, żywot mniey nadęty i mniey bolący.

Ponieważ ieſzcze ięzyk był nieczyſty, i że ſię Położnicy zbierało ieſzcze na womity, przeto dał iey powtòrnie na womity i na lekkie przeczyſzczenie żołądka; trzeciego dnia Położnica daleko iuż zdrowſzą nalazła ſię, mało co rozdęcia i gorączki miała. Dawał iey iednak przez kilka dni ieſzcze na przeczyſzczenie aż chora zupełnie ozdrowiała, i pokarm obrócił ſię dołem.

Wkrótce potym maiąc do leczenia kilka położnic na podobnąż gorączkę, tegoż ſamego użył ſpoſobu leczenia z pomyślnym zawſze ſkutkiem, tak dalece że z pięciudzieſiąt położnic, podobnież choruiących wſzy-

ſtkie zoſtały wyleczone, oprócz kilku, które niechciały używać tych iego lekarſtw, a te wſzyſtkie wprędce poumierały, maiąc zbyteczne rozlanie pokarmu w wnętrznościach. Używali ſpoſobu wzwyż wzmiankowanego Doktorowie w Szpitalu Generalnym *l'Hotel de Dieu* zwanym równie z pomyślnym ſkutkiem.

## *Spoſob leczenia.*

Jak tylko pierwſze znaki choroby pokazuią ſię trzeba zaraz dać na womity chorey piętnaście gran Ipekakuanhy, gdyby zaś nazbyt nie poruſzyć chorey podziel ie na dwa razy i day w pułtory godziny.

Położnica za pierwſzym zażyciem tego proſzku, wyrzuca przez lekkie womity wiele materyi zielonawey śmierdzącey, za drugim wzięciem odchodzą raczey Stolce, a wielkie czyni ſię wypróżnienie bez osłabienia położnicy i owſzem w ten czas odchod krwi lepſzy bywa. To pierwſze wyczyſzczenie znacznie zmnieyſza bole i nadęcie żywota. Dawſzy z rana Ipekakuanhę utrzymuie ſię oczyſzczenie żołądka przez reſztę dnia, iulepkiem z ſyropem ślazowym i z oleykiem migdałowym pomieſzanym, do którego dwa grana dodaią ſię kermeſu mineralnego, co

bardzo dobry czyni ſkutek. Nazaiutrz ieżeli ſię ieſzcze położnicy zbiera na womity, i ięzyk ieſt nieczyſty, daie ſię na womity podobnymże ſpoſobem, i kontynuie ſię tenże ſam ſyrop. Były takie położnice, które za iednym wzięciem ną womit, zupełnie ozdrowiały. Naywięcey zaś było takich, które dopiero aż za drugim wzięciem ozdrowiały zupełnie. Syrop ten kontynuie ſię tak daley aż do ſiódmego lub óſmego dnia, po których daie ſię położnicy na przelaxowanie manna z ſolą *arcanum duplicatum* zwaną; w ten czas iuż uſtaie gorączka, i inne ſłabości. Znakiem ieſt że lekarſtwa dobrze ſkutkuią, ieżeli puls który był wprzódy prędki i drobny, ſtaie ſię pełnieyſzym i równym; a położnica żadnych iuż bolow więcey nie czuie.

## *ELIXIER z pączkow gałązek ſoſnowych, na affekcye Szkorbutyczne i na przeczyſzczenie krwi.*

Weź extraktu z pączkow ſoſnowych łótow cztery, ſpirytuſu z ziela warzęchy albo łyſzczycy ( cochlearia ) łótow dwadzieścia; zmieſzay to razem i przecedź. Ten

elixier można brać w iakimkolwiek napoju od trzydzieſtu do czterdzieſtu kropel dwa razy na dzień.

*KATAPLAZM goiący Raka, wypiſany z Kſiążki zwaney Pharmaeopoea Hamburgenſis.*

Weź funt ſoku gęſtego marchwianego, liścia z ziela zwanego świnia weſz, kinkiny w proſzek utartey, obòyga po dwa łóty; extraktu ołowianego zwanego *laudanum liquidum Sydenhami* obòyga po dwie drachmy; zmieſzay to wſzyſtko razem, i obkładay tym część chorą.

*DOSWIADCZONE lekarſtwo na kolki ſpaſmodyczne i inne choroby, ogłoſzone przez pewnego Lekarza Angielſkiego.*

Weź Kantarydow w proſzku czyli much Hiſzpańſkich łòt ieden, wódki ordynaryiney kwartę, wſzyſtko to wley do naczynia ſzklannego, niech ſtoi na ſłońcu przez

trzy dni, ażeby ſię rozpuściło zupełnie; używa ſię tego ſpirytuſu nakrapiaiąc po ſześćdzieſiąt kropel lub więcey za każdym razem do ſmarowania żywota, coraz daley powiękſza ſię liczba ſześciudzieſiąt kropel, od którey ſię poſpolicie zaczyna to ſmarowanie, aż do dwóch łótow; czyli kropel czteryſta ośmdzieſiąt. Miarkować przytym trzeba te dozy, podług konſtytucyi człeka, wieku, płci &c: i podług obſzerności części chorey ciała, która ſię ſmaruie. Umoczywſzy rękę w tym ſpirytuſie, ſmaruie ſię z lekka póty aż część ciała chora oſchnie. Smarowania tym ſpirytuſem ſą także bardzo pożyteczne w dychawicy ſpaſmodyczney, które ſię czynią na ramionach, albo na przodzie pierſi, również obſerwowano że w wielu affekcyach pierſiowych z gatunku katarowych i flegm ſtych nacieranie ſpirytuſem kantarydow w wyżſzey części pierſi, i pod ramionami, pomaga wyrzutowi flegmy z pierſi, który ieſt koniecznie potrzebny do uleczenia chorego. Ten ſpirytus kantarydow ieſt także bardzo ſkuteczny w ciężkich bolach rumatycznych, iako też i w bolu nerek bądź rumatycznym bądź katarowym albo też ſpaſmodycznym. W rumatyczney affekcyi ſmaruią ſię części boleiące, w bólu zaś nerek ſmaruią ſię lędźwie.

*LEKARSTWO na kaſzel ciężki Dziecinny (Coqueluche) zwany; podane Publiczności przez Doktora Haèna.*

Weź korzeni ziela Omanu funt ieden, naley ie dobrym octem winnym na cztery cale wyżey od korzeni; niech tak mokną przez ośm dni, który ocet potym przecedziſz. Daie ſię tego octu mała łyżka choruiącemu na kaſzel dziecięciu, osłodziwſzy go trochę ſyropem fiałkowym lub maczkowym albo goździkowym; ieśliby były pierſi bardzo osłabione, możnaby w tenczas nalać te korzenie winem Burguńſkim zamiaſt octu.

*LEKARSTWO na ból zębow, w Wiedniu podane Publiczności przez Doktora Xawiera de Waſſerberg, które iuż dawniey ſkutecznie było używane przez Pana Paracelſe.*

Weź korzeni ziela zębownika (piretrum) łót ieden, kurzego ziela trzy drachmy, utłucz te korzenie, wley puł kwar-

ty octu czerwonego i niech się potym zagotuią w garczku glinianym, odstaw ten garnuszek od ognia, wrzuć do tego likworu jedną drachmę opium pokrajanego na drobne kawałki, i drachmę kanfory, która się utłucze z trzema granami nasienia od ziela szaleiu (jusquiame). To wszystko niech moknie przez godzinę w garczku dobrze przykrytym. A potym przecedzisz przez cięgkie płótno kilka nawet razy, aż póki ten likwor niebędzie czysty i klarowny: nic iednak korzeni nie wyciskaiąc. Używa się tego likworu następuiącym sposobem: weź cokolwiek w usta tego likworu ciepłego i trzymay po tey stronie, iak są zęby zepsute i boleiące. Skutek tego lekarstwa (mówi Pan Wasserberg) iest tak wielki, że w momencie ból zębow ustaie. Ale się trzeba strzedz ażeby nie połknąć tego likworu.

## *Wody Mineralne Chateldońskie w Burbońskim, własności ich generalne. Sposob ich używania, zprowadzenia i konserwowania.*

Te wody są zimne, słonawe, żelazne; kwaśkowate, smaku przyiemnego, maiące dymek pochodzący z powietrza stałe-

go ( aer fixus ) podobne ſą do wod Spaſkich dla ſwoich cząſtek mineralnych, ale nierównie lepſze co do ſkutku. Jeſt ich kilka żrzódeł, wſzyſtkie te ſą żelazne ale w rozmaitym ſtopniu. Wody Chateldońſkie ſłużą w chorobach nerwowych, w chorobie żołądka, na kwas, na palpitacyą ſerca, na opławy białe i czerwone, na hemoroidy zbytnie płynące, na rozeſzły po członkach pokarm, naobrzmieliznę, na rozmaite oſypki, na gorączki hektyczne, na Frybry zadawnione, na Spazmy, i na wiele innych chorob kobiecych. Bardzo wiele doświadczeń zdaie ſię ztwierdzać, że te wody bardzo ſą pomocne kobietom do poczęcia. Męſzczyzni ſkutecznie ich używaią w affekcyach hypokondrycznych i w melancholij także w chorobach pochodzących z rozpuſty. Są te wody uśmierzaiące, antyſpaſmodyczne, rezolwuiące, umacniaiące, i chłodzące. Zaoſtrzaią apetyt, pomagaią do ſtrawności, uśmierzaią gorącość w nętrznościach, pędzą żółć, urynę; uśmierzaią oſtrość, a czaſem nawet obfite daią ſtolce, bardzo ſkutkuią w chorobach pochodzących z zepſucia żołądka.

Te wody w których codzień nowe doſtrzegaią ſię własności, nigdy nie ſzkodzą; ale do iakiey tylko zażyte bywaią choroby, zawſze ſą pomocne.

Dobrze iest pić ie zimne, albo trochę wylecone; zimne zdrowsze są na słaby żołądek.

Można ich zażywać w każdey porze Roku, a chcąc ie pić zawsze świeże, nie trzeba zostawiać, butelki nie pełney. Niepotrzebuiąc całey butelki naylepiey iest przelać do małych karafek; tym sposobem woda nie zwietrzeie i zawsze będzie miała swą moc i tęgość.

Miara zwyczayna iest iedna butelka na dzień; która się wypije z rana lub pod czas obiadu, można ią pić samą albo z winem.

Tym którzy słaby maią żołądek strawność powiększa i wzmacnia go; wypiwszy szklankę lub dwie po obiedzie, w momencie prawie czuć strawność i świeżość. Te wody oczyszczaią krew, rozwalniaią ostrości, sprawuią sen, udzielaią czerstwości; na koniec dobrego mienia i tuszy dodaią. Nie trzeba się purgować ani wprzódy ani podczas, ani po używaniu wód Chateldońskich, chiba że tego nagląca iest potrzeba, a w takim przypadku przyspособiaią nawet do lekarstwa chorego. Przewożą się wody Chateldońskie w Skrzyniach, które maią w sobie dwadzieścia cztery, trzydzieści sześć, albo czterdzieście butelek kwartowych szkła czar-

nego: chcąc ie konſerwować w Piwnicy, lub w inſzym iakim chłodnym mieyſcu, trzeba żeby leżały w piaſku, nie zaś ſt ły iak zwyczay. chowaią ſię poſpolicie do Roku.

Kto chce mieć o tym ieſzcze wiadomości iakowe ſzczególne, może ſię adreſsować do JP. Desbreſt Doktora Medycyny w Akademij de Montpellier &c. Który ieſt Dozorcą nad temi wodami, Jemu winniśmy ten Wynalazek, on pierwſzy zaczął ich używać i doświadczył ich bardzo dobrych ſkutków. Czytay także Traktat Jego o wodach Chateldońſkich. Można piſać do Autora do Chateldonu niedaleko od S. Geranda w Burboneſkim.

## *SPOSOB karmienia Dzieci.*

Pewien Ociec widząc że naſtępnie iedno po drugim ginie dwoie dzieci w ręku dwóch Mamek, które Zona iego karmić nie mogła, Poſtanowił karmić mlekiem krowim inſze dzieci, któreby z niey miał napotym, ten partykularny Człek zupełnie opiſuie ſpoſob, którego pomyślnie używał, z dwóma Córkami iakie mu żona iego powiła napotym.

Przez pierwſze dwadzieścia cztery godzin po ich urodzeniu, ( mówi on ) purgowałem ie dwóma łótami Syropu rubarbarowego, chcąc bydź pewnym o uwolnieniu od czarnych ſtolcow dziecięcia. Potym wyczyſzczeniu dałem im krowiego mleka zmieſzanego z trochą wody, w którym mleku gotowałem półdrachmy hanyżu i trochę cukru białego. Te dwoie dzieci przez piętnaście dni tym ſpoſobem były karmione. Pokarm ten Matka zagrzewała w naczyniu, wſławionym do ciepłey wody podług ſtopnia przyzwoitego. Potym gdy iuż dziecinny żołądek potrzebuie poſilnieyſzego pokarmu, i trochę zmocnienia ſię, zrobiłem im papkę ale nie z mąki ( iak to robią wſzyſtkie Mamki powſzechnie ) lecz zośrzodka świeżey bułki, który wprzody uſuſzyłem i ztarłem na proſzek. Tym to chlebem na proſzek utartym rozmieſzanym w mleku, i z nimże razem gotowanym, przyſzliśmy do tego ſzczęśliwie żeśmy ſię doczekali zdrowych dzieci, i wychowaliśmy ie cieſząc ſię z dobrego i mocnego ich zawſze temperamentu. Nietrzeba ſię trwożyć gdy dziecie trochę laxuie; gdyż to pochodzi ze ſłabości żołądka, trzeba natychmiaſt zmnieyſzyć mu poſiłku a chcąc go trochę wzmocnić trzeba przykładać na

żołądek dziecięcia, nieco roztartey dryakwi. Zeby zaś ten ſpoſob karmienia dzieci dobrze ſię powiodł i ſkutkował należycie; trzeba tego iak naypilniey doſtrzegać ażeby dzieci były zawſze trzymane czyſto i ciepło.

## SPOSOB zapobieżenia ażeby Skrzele (a) gotowane zdrowiu nigdy nie ſzkodziły.

Wiadomo że Skrzele maią własność bardzo zdrowiu ſzkodliwą w ciągu prawie całego Roku, ale ſzczególnie w Mieſiącach Maju, Czerwcu, Lipcu, i Sierpniu, Mamy zatym za obowiązek podać Publiczności ſpoſob naſtępuiący zapobieżenia złym ich ſkutkom ſpoſob ten długim ztwierdzony doświadczeniem za iedyny na ten koniec ieſt uznany; wymywſzy Skrzele dobrze w

---

(a) *Bardzo ſą dobrze znane w Krakowſkim a oſobliwie koło Mogiły Chłopi tamteyſi po deſzczach i falach zbieraią ie i przedaią nawet wſamym Krakowie w teyże ſamey cenie iak Raki; trzymaią ſię Skrzele naywięcey koło kamyczków w piaſku nad brzegami Rzecznemi.*

wodzie, trzeba ie zaraz przepłókać octem i gotować w Garku glinianym, wleie się potym Szklanka octu i wrzucić trzeba całkowitego pieprzu kilka ziarek.

W skorupkach zaś gotuią się następuiącym sposobem: wley na nie trochę octu, doday winnego grona trochę, lub soku z winnych jagod wytłoczonych niedóyrzałych, albo też soku cytrynowego, wsyp nieco tłuczonego pieprzu. Tym sposobem można ieść te Skrzele surowe nawet w każdym czasie. Ten sposob został używany po wielu domach, a w nich wcale iuż się nie lękaią ieść ich w każdym czasie, naymnieyszey ztąd nie czuiąc na zdrowiu odmiany oprócz czasem niestrawności, „ bo ( iak to bardzo dobrze Autor „ uważa ) te sposoby służą tylko do poprawienia własności szkodliwych przypadkowych, tym Skrzelo-skorupom, ale zapewne nie zapobiegą złym skutkom, gdy kto „ ich bardzo wiele ieść będzie.

## *Przypisek Tłómacza.*

Nieręcze za to ieżeli Muszle zwane od Francuzow *Moules* iest to ten sam gatunek, jaki w Krakowskim nazywaią Skrzelami. Jest iednak iakoweś do tego podobieństwo

ale

ale gdyby nawet i cale nie ten był gatunek, te wſzyſtkie iednak przyprawy i ſpoſoby, wyż podane gdy będą zażyte ze Skrzelami, które iedzą w Krakowſkim, tym bardziey zdrowiu, nigdy nie będą ſzkodziły.

## MASC doświadczona na odmróżenie członkow.

Weź cztery łòty plaſtru zrobionego z oliwy świeżey i woſku, drachmę iedną bleywaſu, ſkrupuł kamfory, łót ieden ſpirytuſu winnego: zmieſzay to wſzyſtko razem i zrób z tego maść, którą ſmaruy w wieczor i z rana części ciała odmrożone.

## RECEPTA na ztłuczenie iakowych części ciała.

Weź kawał łoiu (*np.* ze dwa łòty) pół ſzklanki octu naytężſzego, garść ſoli, roztop to wſzyſtko razem i umoczywſzy w tym chuſtę, nacieray część ciała ztłuczoną trzy razy przez dzień: którą chuſtę potym na ztłuczenie przyłożywſzy obwinieſz. To ſmarowanie zawſze dawać ſię powinno cie-

pło, iak tylko wytrzymać można: ieżeliby ztłuczenie było w nogach, trzeba trzymać przynaymniey dzień ieden nogę na krześle. Toż lekarstwo ponawia się ieszcze przez kilka dni idąc spać.

## *NOWE Lekarstwo bardzo proste i doświadczone na goienie świerzby.*

Sposob robienia tego lekarstwa iest ten; utłuc trzeba w mozdzerzu marmurowym dwie albo trzy dobre garście ziela ołownicy ( powiększaiąc dozę iego w zimie ) można ieszcze dodać do tego dobrą szczyptę soli. Do utłuczonych korzonkow leie się naymniey funt oliwy gorącey, kłuci się to wszystko razem przez trzy lub cztery minuty, potym trzeba przecedzić przez chustę, a gdy oliwa przeydzie wyciskaią się trochę mocniey korzonki, z ktòrych część zostaie w chuście nakształt węzełka.

Sposob używania iest ten: umaczay ten węzełek w oliwie gorącey, tak żeby te korzonki w węzełku, dobrze w siebie nabrały oliwy, tym węzełkiem nacieray mieysce świerzbą zarażone, maczaiąc go zawsze w oliwie gorącey. Smaruie się tak dwa razy na dzień

z rana i w wieczor a kontynuie ſię pòty to ſmarowanie, pòki świerzba zupełnie nie zginie, za pierwſzym ſmarowaniem wyſypuie ſię na wierzch cała świerzba, ktòra była za ſkòrą zakryta, w ten czas świerzbienie ciała czuie ſię większe i bolenie, które w naſtępuiącym ſmarowaniu zupełnie uſtaie, pryſzcze powoli uſychaią i opadaią, a naoſtatek świerzba ze wſzyſtkim ginie, poſpolicie trzy albo cztery ſmarowania, wyſtarczaią do uleczenia świerzby.

## LEKARSTWO na Pedogrę.

Doświadczenie nauczyło wiele oſob na pedogrę choruiących, iż używanie liścia jeſionowego ( fraxinus excelſior ) tak im dobrze ſłużyło, że wielu z nich przez kilkanaście lat było zupełnie od tey choroby wolnych bez naymnieyſzego przez cały ten czas nagabania. Używanie tego liścia wcale nie ieſt przykre. Zbierać ie trzeba ku końcowi Września i potym w cieniu dobrze wyſuſzyć. Wrzucić trzeba pięć tych liſtkow do pòłtory kwarty wody, ktòrą trzeba dobrze zagotować dwa lub trzy razy; tey wody używa ſię codzień naczczo, do ktòrey dodaie

ſię trochę cukru, albo ſyropu ślazowego. Przytym trzeba używać agitacyi; tak poſtępuiąc, ſkutek tego lekarſtwa będzie pomyślny. Doświadczało ſię na niektòrych chorych ſkłonnych do pocenia ſię, że używanie nieuſtanne tey rośliny wielką im dawało tranſpiracyą i wybijało na nich znaczne poty.

Naoſtatek można zaręczyć iż w tey dozie przymioty liścia jeſionowego ſpoſobem w zwyż wzmiankowanym zażywanego, nie tylko nie ſą zdrowiu ſzkodliwe, ale owſzem bardzo pomocne; i lubo własności doſtrzeżone jeſionowi ſą takowe; iż kora iego ieſt cierpka i pomocna na leczenie febry, wnoſić iednak można że ponieważ jeſion w ciepłych Kraiach wypuſzcza z ſiebie ſok nazwany *manna*, może także zaymować w ſobie i inne dotąd niedoſtrzeżone własności.

## GALARETA z Perzu.

Weź Perzu wybranego i buynego przepłucz i pokraiay go drobno, wrzuć go do wody gorącey niech tak zoſtanie przez kilka minut, i potym przecedź przez ſito. Perz ten po wycedzeniu rozetrzyi dobrze w moździerzu marmurowym, i gotuy w wodzie

czyftey przez trzy lub cztery godziny, znowu to potym przecedzifz przez fito, i naoftatek wftawifz z naczyniem do wody ciepłey, gdzie niech zoftanie przy małym ogniu pòty, aż zgęftnieie iak galareta. Do kwarty wody daie fię nieco tey galarety i kilka gran faletry, która ten napòy czyni łagodnieyfzym i ftrawnieyfzym niż tyzanna z perzu zwyczayna. Można go używać i przy innych lekarftwach. Miefzaią go także i z opium a taka zaprawa bardzo ieft dobra.

## *LEKARSTWO doświadczone na zaczynaiącą fię Puchliznę w Pierfiach.*

Weź profzku ze ftonogow i foli *arcanum duplicatum* zwaney, obòyga po dwanaście gran, profzku także z cebuli Morfkiey *fcilla* zwaney ośm gran, i nieco omanu fyropem cykoryowym rozwolnionego: zmiefzay to wfzyftko razem, i podziel na dwa razy.

Po używaniu przez nieiaki czas tego lekarftwa, gdy fię iuż rozpędzi nabrzmiałość, dla zupełnego oddalenia puchlizny, trzeba żeby chory wypił z rana i w wieczor ( po

iedzeniu lub przed iedzeniem ) małą szklankę wina preparowanego następuiącym sposobem.

Weź świeżych piłowin żelaznych nierdzewiałych łótow dwa, i kwartę wina Francuzkiego, wley to wszystko do butelki, zatkay ią lekko papierem i postaw to w mieyscu ciepłym, niech się tak trawi przez trzy lub cztery dni, którą butelkę przez ten czas kłócić często trzeba, potym dodasz do niey kwartę wody rzeczney, trzy łòty omanu smażonego i dwa łòty kinkiny w proszku, zatkay to znowu i niech tak stoi w mieyscu ciepłym przez dwadzieścia cztery godziny, nieomieszkiway kłòcić to często, potym przecedź to przez sukno i zachoway na dalsze użycie w mieyscu chłodnym. Podczas używania tego lekarstwa aż pòki Pacyent nie nabędzie zupełnego zdrowia, powinien się wstrzymać koniecznie odwszelkiey pracy bądź ręczney bądź umysłowey, tym czasem iednak trzeba żeby chory zażywał pomierney agitacyi, albo w pokoiu albo na dworze, kiedy iest sucho i ciepło: a gdy to bydź może, to bardzo byłoby zdrowo przeiezdzić się czasem konno.

Co się tycze napoiu, chory od niego będzie się wstrzymywał tyle ile możności, chyba że będzie miał pragnienie zbyt wielkie.

Co ſię zaś tycze pokarmu, chory powinien ieść chleb dobrze wypieczony, trzeba żeby z niego kazał porobić grzanki do ſupy, które tylko rozmoczone a prawie bez bulonu ieść powinien, przez cały czas tey choroby mięſa wołowego ieść mu nie wolno, ale ieść może cielęcinę baraninę, kurczęta, lub gołąbki, i to pieczone lub przyſmażone. Może czaſami chory ieść gdy ſię mu mięſo zprzykrzy, ryby pieczone lub ſmażone. Co do legumin: ieść może ſzpinak, ſzczawik, marchew i groch zielony, lub inne tym podobne zieleniny.

*SPOSOB leczenia chorob wenerycznych, używany w Wiedniu Auſtryackim w Szpitalu S. Marka, doświadczony bardzo ſkutecznie. Wypis z Dzieła w Wiedniu drukowanego.*

Weneryczną chorobą zarażeni, używaią w tym Szpitalu naſtępuiącego Dekoktu. Poſpolicie na uleczenie tey choroby używa ſię rożnie preparowanego merkuryuſzu. W Wiedniu zaś w Szpitalu S. Marka naſtępuiącym daią go ſpoſobem, a to bardzo ſkutecznym.

Weź merkuryuſzu ſublimowanego i ſalmiaku, obòyga po cztery grana, rozpuść to w dwunaſtu lòtach wody dyſtyllowaney; daie ſię tey wody choremu lót ieden na raz, którą on wypije koło ſzòſtey godziny wieczorney, popijaiąc tyzanną zrobioną z ięczmienia, korzonka slazowego, i lukrecyi. Gdyby choremu ten napòy zdawał ſię przykry, daie ſię na to mieyſce za napóy ordynaryiny naſtępuiący Dekokt.

Weź kruſzcu antymonium i pumexu w proſzek roztartego, obòyga po funcie, które zawiąż w chuſtę: ſaſaparylli i jemioły obòyga po ſześć lòtow, ſaſafraſu i lukrecyi obòyga po trzy lòty. Weź garść dobrą tych korzonkow, i wſyp ie do dwòch kwart wody; do tey wody włożyſz węzełek z antymonium i pumexem, którą będzieſz gotował przez puł godziny, odlawſzy tę wodę, piy Dekokt przez dzień za napòy. Ile razy takowy Dekokt robić ſię będzie zawſze tenże ſam węzełek do wody maiącey ſię gotować z ziołek świeżych, kładzie ſię, gdyż to antymonium nie łatwo ſię może wygotować. Ta ſolucya merkuryalna kontynuie ſię tym ſpoſobem póty, pòki chory lepiey ſię mieć niebędzie.

Używano nawet we Francyi tego ſpoſobu leczenia z bardzo wielkim ſkutkiem, ale trze-

ba tylko żeby było dawane ze wſzelką oſtróżnością i w bardzo małych dozach. W powſzechności ſłuży to, na mocnieyſzą konſtytucyą.

## *LEKARSTWO doświadczone z iak naywiękſzym ſkutkiem na obſtrukcye wątroby, lub innych wnętrzności.*

Do butelki wina Francuzkiego białego, wſyp dwa łòty kinkiny w proſzku, łót ieden piłowin żelaznych nierdzewiałych, ſkurek z dwóch cytryn lub pomarańczow, garść piołunu drobno poſiękanego i utłuczonego, niech to wſzyſtko moknie na zimnie przez dni dwanaście, a codzień kilka razy kłócić butelkę potrzeba. Odley potym to wino i w inney butelce dobrze zatkaney ſchoway.

Jeżeli chory ieſt konſtytucyi mocnieyſzey, zażyć może tego wina łyżek dwie ſtołowych z rana, popijaiąc roſołkiem w godzinę potym, w wieczor także weźmie tego wina łyżek dwie, godziną przed kolacyą. Gdy zaś chory ieſt konſtytucyi ſłabſzey, to łyzkę iednę tylko tegoż likworu zażyć powinien.

## LEKARSTWO skutecznie doświadczone na uleczenie ran zgangrenowanych; podane Publiczności przez pewnego Holendra.

Pan Rempelaer Holender Aptekarz w Dewentrze zrobiwszy sobie maiątek z przedaży lekarstwa niżey tu położonego, uczuł bydź swoią powinnością wyiawić Oyczyznie ten sekret w Roku 1781. a to z okazyi potyczki Floty Holenderskiey przeciwko Eskadrze Angielskiey, pod Oggersbann, gdzie wielu Zołnierzy ciężko było ranionych.

Weź hałunu funt ieden, koperwasu białego i zielonego obòyga po pułfunta, saletry i soli zwyczayney obòyga po pułfunta; przystaw to wszystko do małego ognia w garku glinianym, i nalawszy do niego tyle ile potrzeba octu winnego, gotuy to małym ogniem aż zgęstnieie nakształt miodu: przymieszay potym sześć łòtow bleywasu, dwa łòty iłu Armeńskiego, puł piąta łóta Olibanu, i tyleż mirry, mieszay to wszystko nad ogniem, ażeby para wyszła i to pòty aż się w massę obròci.

Gdy zechcesz tego użyć, utrzyi miałko dwa łòty tey massy i namocz w kilkunastu łò-

tach octu dobrego. Maczay w tym chustę i obkładay rany, odnawiaiąc tę operacyą dwa lub trzy razy na dzień podług potrzeby.

## *LEKARSTWO skutecznie doświadczone na uleczenie Pleury, czyli kłócie w bokach.*

Weź tyle iak gołębie iaie łayna kurzego, (białe lepsze iest bo mleka nieplugawi) zawiąż go w węzełek, który włożysz blisko do połkwarty mleka, niech się to mleko zagotuie pięć lub sześć razy, wyimiy potym z niego węzełek, i wyciśniy dobrze: dodasz do tego mleka trochę cukru, niech chory połyka to mleko tak zaprawione; pospolicie potym następuią pòty obfite. Tym lekarstwem także uleczono rumatyzmy, kolki, i rozmaite gorączki, na ktòre wiele chłopstwa zapadało, a nadewszystko na kłócie w boku czyli pleurę.

NB. *Nietrzeba iednak zaniedbywać krwi puszczenia, ieżeli kłócie w boku iest gwałtowne.*

## KOMPOZYCYA sławnego proszku purguiącego Pana d'Alhaud.

Weź sadzy szklących się, utłucz ie na proszek i przesiey przez sito; które prażyć potym będziesz na patelni żelazney, mieszaiąc póty, aż z nich wyidzie wszystek swąd i gorycz, odstaw ie potym od ognia, ostudź, utrzyi na proszek, i znowu przesiey przez sito.

Do ośmiu części tych sadzy, doday iedną część żywicy *Scamoneum* zwaney. Wszystko to razem zmieszay, włóż do teyże samey patelni, i trzymay na wolnym ogniu, tak ażeby ta żywica stopniała ale nieprzepaliła się, a wymieszawszy iuż dobrze odstaw od ognia, utrzyi na miałki proszek, i doday potym do nich cztery części proszku z gozdzikow świeżo utartych, to wszystko razem zmieszawszy przesiey przez sito iedwabne, i podziel na pączki, tak żeby każda z nich miała po iedney drachmie.

Ponieważ ten proszek mocno laxuie, a nawet niektórym i wymioty sprawuie, lepiey iest zatym osobom osobliwie słabszey konstytucyi, połowę lub trzecią część tego pakieciku dać na raz zażyć.

Jeżeli kto zechce, to ſam ſobie taki proſzek zrobić może, który mu przyidzie nierównie taniey iak gdyby kupował, na to iednakowo iak naybardziey uważać powinien, ażeby wſzyſtkie pakieciki równą miały dozę.

## *INFORMACYA względem leczenia wścieklizny; Spoſob niezawodnyey uleczenia wprzódy, nim ſię wścieklizna pokaże; przez Pana Portal Doktora u Brata Króla Imć Francuzkiego.*

Wścieklizny doſtać można przez zaślinienie lub ukąſzenie. W obydwóch razach ſpoſob leczenia ieſt iednaki, ale przy ukąſzeniu trzeba oprócz tego opatrzyć ranę, i od tego nawet ma ſię kuracya zaczynać.

To leczenie mieyſcowe żawiſło natym. 1. Ażeby wymyć rany wodą letnią oſoloną. 2. Przyłożyć trzeba pięć lub ſześć pijawek z wierzchu i naokoło rany, ażeby krwi wyſzło przynaymniey ze dwa ſpodki od filiżanek dla odciągnienia tym ſpoſobem krwi od rany, i wyprowadzenia z niey iadu wścieklizny. Jeżeli ranki ſą małe, to ſię mniey

pijawek przyſtawia. 3. Trzeba przyłożyć na ranę wezykatorium, i opatrywać ią przez dni czterdzieście naſtępuiącą maścią.

Weź maści *ſtyraxu*, i maści *Matris Thecla* zwaney, oboyga po dwa łòty, proſzku kantarydow gran czternaście: zmieſzay to wſzyſtko dobrze. Jeżeliby na około rany, ciało było ſine i brzydkie, trzeba przemywać ie wódką kanforową zaprawioną ſpirytuſem ſalmiakowym, takowe ciało ſine drobno potym lancetem naſiekać potrzeba, a tymże ſamym ſpoſobem iak ſię wzwyż mòwiło będzieſz ie opatrywał, przykładaiąc na tę ranę i ciało ſine, wezykatorya.

Jakiegokolwiek będzie gatunku rana od bydlęcia wściekłego zadana, trzeba z lekka nacieraiąc, wyſmarować na nią maści merkuryalney przynaymniey drachmę iednę, robi ſię maść z ròwnych części merkuryuſzu i ſadła, tym ſpoſobem:

Weź żywego śrebra i w ròwney wadze ſadła czyſtego wieprzowego nieſolonego ktòre pòty będzieſz rozcierał, aż póki ſadło nie nabędzie ſzarego koloru, a żywe śrebro zupełnie nie zniknie, tę maść w Aptekach poſpolicie ſzarą maścią nazywaią.

Oprócz tego ſmarowania mieyſcowego trzeba ieſzcze ſmarować pobliżſze części cia-

ła, osobliwie stawy, za każdym razem biorąc po dwie drachmy tey szarey maści; aż się iey wysmaruie łótow sześć. Trzeba zacząć te smarowania za pierwszym rany opatrzeniem i póty codzień ie kontynuować, aż póki chory nie zacznie się ślinić, na ten czas zmnieyszyć trzeba tey maści, i tylko tyle brać nakażdy raz, ażeby się plucie i lekkie ślinienie utrzymywało, kontynuie się tak iednak aż do zakończenia sześciu łótow tey szarey maści.

Gdyby zaś kto wścieklizną był zarażony przez samo ślinienie bez zadania rany i ukąszenia, na ten czas trzeba dawać smarowanie następuiącym sposobem. Codzień wysmaruią się trzy drachmy tey szarey maści raz na ieden drugi raz na inny członek, tak właśnie iak się to czyni w leczeniu chorob wenerycznych, a gdy iuż ślinienie nastąpi, smarować trzeba sposobem wzwyż iuż zmiankowanym.

Trzeba także używać kąpieli, i dla tego codzień z rana godzinę całą chory będzie się kąpał, a zaraz po kąpieli toż smarowanie dawać trzeba. Gdyby zaś te smarowania przez cały czas używaney kąpieli żadnego niesprawiły ślinienia, w ten czas trzeba kąpiele zaprzestać, a smarowanie tylko kontynu-

ować. A gdy ſię iuż ślinienie obfitſze pokaże, kąpiele znowu rozpocząć potrzeba, i nawet po zakończonym ſmarowaniu i wypotrzebowaniu ſześciu łótow ſzarey maści, przez nie iaki czas też kąpiele ieſzcze kontynuować.

Przed zaczęciem iednak kąpieli trzeba dać choremu na vymioty iedno lub dwa grana *Tartari emetici* w letniey wodzie rozpuſzczonego. Te lekkie wymioty tym oſobom, ktòre ſą zarażone wścieklizną od ukąſzenia, daią ſię nazaiutrz po opatrzeniu rany, przyłożeniu pijawek, i po pierwſzym ſmarowaniu maścią ſzarą. Tym zas ktòre byłyby zarażone wścieklizną przez ślinienie bez ukąſzenia, naypierwey przed wſzelką kuracyą daią ſię womity, a w obydwòch przypadkach trzeba rozpocząć ſmarowanie tegoż ſamego dnia ktòrego ſię brało na wymioty.

Oprócz ſmarowania i kąpieli, trzeba ieſzcze używać lekarſtw antyſpaſmodycznych które ſię robią tym ſpoſobem.

Weź ośm gran kamfory, tyleż ſaletry i dwa grana piżmu, doday trochę miodu, i zrob z tego trzy gałki. Jedną z tych trzech gałek daſz przed kąpielą, drugą po kąpieli, a trzecią na noc. Chory po wzięciu każdey gałki, wypije kwiatow lipowych przegotowanych ſzklankę, do ktòrych przydać trzeba

ośm

ośm lub dzieśięć kropel wody *eau de luce* zwaney.

Jeżeliby chory nie miewał snu i był niespokoyny, dodasz do szklanki kwiatow lipowych przegotowanych (króre ma pić w wieczor zamiast *eau de luce*) cztery albo pięć drachm syropu *diacodii* zwanego; trzeba nawet krew puścić z nogi ieżeliby ból głowy był znaczny i puls pełny.

Podczas tego leczenia się trzeba chorym dawać pokarm lekki chłodzący, chorzy maią ieść tylko same zieleniny, a bardzo mało co mięsa. Agitacyi powinni używać pomierney, maią się wystrzegać wszelkiego natężenia umysłu, a iak naywięcey oddalać od nich trzeba boiaźń i niespokoyność.

Jeżeli wścieklizną zarażony podług tego sposobu zaczyna się leczyć nim się znaki wścieklizny okażą, można go zapewnić iż od wścieklizny uwolnionym będzie, ieżeli tylko w całey swoiey kuracyi zachowa się należycie podług wyżey danych przepisow: gdyby się nawet pierwsze znaki wścieklizny okazały nietrzeba ieszcze tracić nadziei dobrego skutku, z tą różnicą iż w tym razie, po opatrzeniu rany, wzwyż wzmiankowanym sposobem trzeba zaraz choremu krwi upuścić z nogi, dać mu enemę (z ziółkow antyspa-

ſmodycznych z kwiatu lipowego, dodawſzy do tego ze dwadzieścia kropel *eau de luce*, potym zaraz trzeba dawać ſmarowania, które ſię będą codzień kontynuować biorąc maści po łócie na raz. Przez kilka godziń codzień niech ſię kąpie chory, ieźli to bydź może bez przymuſu gwałtownego, dawać mu przytym trzeba gałek i trunku antyſpaſmodycznego tak iak wyżey, ieżeliby go do tego nakłonić można było.

Jeżeli iednak pomimo tego ratowania, chory ſzaleie i grozi przytomnym ukąſzeniem ( co ſię bardzo rzadko zdarza ) w ten czas trzeba go przywiązać do łòżka, tak iak wiążą ſzalonych co tym ieſt łatwiey, że bardzo wiele wściekłych, ſami o to proſzą, nie wiedząc czy będą ſię mogli wſtrzymać od ukąſzenia otaczaiących ſiebie. Lubo iuż w takim ſtanie będący, ſą bez żadney nadziei życia, trzeba iednak ich wſzelkiemi ratować ſpoſobami, iakich tylko Religia i ludzkość wyciąga.

*Co do zwierząt*, ktòre chcemy zachować od wścieklizny, iako to, konie, woły, pſy, i inne, trzeba naprzòd naſiekać rany i przyłożyć na nie z wierzchu kilka pijawek dla ściągnienia krwi i ran oczyſzczenia, potym żelazem rozpalonym przypieczeſz te rany,

przyłożyſz naoſtatek na to wſzyſtko wezykatoryum. Jeżeli te rany od ukąszenia, będą w takim mieyſcu gdzie można poſtawić iedną lub więcey ſuchych baniek, takowe mieyſca gdzie bańki były poſtawione, trzeba naſiekać; ażeby krew miała ſwe wyiście, a potym pijawki tamże trzeba przyſtawić, dla ściągnienia z tych ran krwi, i oczyſzczenia ciała na około tych ran od wſzelkiego iadu wścieklizny.

Daie ſię przez dzieſięć dni turbitu mineralnego po dzieſięć gran na iedną dozę, powiękſzaiąc tę dozę póty aż obſicie laxować będą.

Kąpać ie trzeba w rzece lub też na nie lać wiele zimney wody i to pokilka razy na dzień.

Potym trzeba ſmarować ſzarą maścią rany i pobliżſze iey części, ſierść wprzódy z nich zgoliwſzy, daiąc na ieden raz teyże maści po trzy drachmy, a kontynuiąc tak przez dni dwadzieścia cztery.

Dawać im trzeba za napóy wodę przegotowaną z otrębiami, do którey ſię doda dość octu dla kwaſkowatości. Dadzą ſię im enemy z mydła rozpuſzczonego w wodzie, a przez cały czas tey kuracyi, która naymniey Niedziel pięć trwać będzie, ſtrzedz trzeba a-

żeby bydło zarażone, ze zdrowym nieſchodziło ſię, a na ktòrychby ſię znaki wściekliżny pokazały, te zaraz zabijać potrzeba.

## INNE Lekarſtwo ſkutecznie doświadczone na wściekliznę Ludzi i Zwierząt.

Weź korzeni dzięgłu ogrodowego (angelica) troyliścia wodnego, korzeni, łodygi i liścia łyſzczycy (cochlearia).

Te zioła trzeba dobrze wypłókać, a na każdą garść tych rozmaitych ziół lekarſkich, trzeba włożyć ſporo czonſnku; potym wſzyſtko razem utłucz i ſok z nich wyciśniy. Sok ten daie ſię pić różney płci oſobom w pewnym wieku po półſzklanki naczczo przez trzy dni wciąż. We dwie godziny potym ieść można, ale nie prędzey; niewolno iadać w tym leczeniu ſię mleka i owocow ſurowych. Doza tego lekarſtwa naznacza ſię podług wieku i konſtytucyi oſoby. Kobiety ciężarne będą piły to lekarſtwo bez ruty.

Zwierzętom daie ſię podług ich gatunku, koniom na ieden raz kwartowka, bydłu rogatemu bardzo mało, a zaś nierogatemu daie ſię iak naymniey, pſom zaś podług ich

wielkości. Naylepſze to bywa lekarſtwo na wiosnę kiedy zioła maią dość w ſobie ſoku, ale zpotrzeby i w każdym czaſie dawać ie można. Chcąc ie zachować od roku do roku, doday do nich trzecią część wina białego i trochę ſoli, a w tenczas dozy powiękſzyć ſię powinny; konſerwuie ſię to we flaſzach i butelkach, które kłócić czaſem trzeba.

## *SPIRYTUS Kantarydow na Rumatyzm.*

Weź łót ieden proſzku kantarydow, wódki kanforowey łótow ośm, zmieſzay to, poſtaw, niech ſię tak dobrze zmaceruie, a potym przecedź. Trzeba nacierać wziąwſzy kilka kropel tey wódki, części rumatyzmem zaięte.

## *LEKARSTWO na Parchy na głowie, podane Publiczności przez Doktora Murray Angielczyka.*

Weź maści różaney dwa łóty *præcipitati albi* drachmę iednę, pomieſzay to razem, i naciera y tym głowę raz lub dwa na dzień.

## INNE Lekarſtwo na Parchy.

Używa ſię także na to, ziela *świnia weſz* zwanego. W obydwóch kuracyach trzeba czaſami brać na ściągnienie. Donoſi Pan Murray w ſwoich Dziełach, o uleczeniu pewney młodey Panienki na parchy na głowie choruiącey, długim zażywaniem ziela świnia weſz tak wewnątrz iako i zewnątrz. Inne zaś wſzyſtkie lekarſtwa od niego na tę chorobę, zażyte były nadaremnie i bezſkutecznie.

## LEKARSTWO na Oczy, podane Publiczności przez JP. Hecart Sekretarza Dyrekcyi Ceł wſzyſtkich w Walencyi.

Wiele ieſt oſob, piſze on do wydaiących *Duch Dziennika Roku* 1782. Choruiących tey zimy na zapalenie oczu z płynieniem łez oſtrych i ſłonych, co ſprawuie świerzb nieznośny i czerwoność w powiekach; między innemi i ia w ten czas na oczy bardzo chorowałem, a rozmaitych zażywſzy lekarſtw bezſkutecznie, naſtępuiącą wodą zupełnie zoſtałem uleczony.

Sposob iey robienia iest ten: Weź iednę drachmę fiałkowego korzenia w proszek delikatnie ztartego, tyleż koperwasu białego, włóż to do kwarty wody i dobrze wszystko wymieszay, aż się rozpuści koperwas, niech tak moknie przez godzin dwadzieścia cztery, przecedź potym i schoway na dalsze użycie.

## *SPOSOB używania tey wody.*

Umaczay chustkę w tey wodzie, którą oczy przemyiesz, a płatki w tey wodzie umaczane na noc przyłożysz, dość iest przemywać oczy dwa lub trzy razy na dzień, zlekka ie iednak chustą przecieray ażeby powiekow nie roziątrzyć.

## LEKARSTWA SŁUZĄCE DLA ZWIERZĄT.

*LEKARSTWO na choroby Wołow skutecznie doświadczone. Artykuł wyięty z Pamiętnika ukazanego Towarzystwu Patryotycznemu Swedzkiemu i de Hesse-Hambourg przez M. P. F. Percy Doktora Chirurga i Adjutanta Regimentowego Gwardyi Krolewskiey Francuzkiey w Lunewillu &c:*

Pewny Pleban mòy znaiomy ( mówi Pan Percy ) maiący swoią Plebanią na brzegach Meuzy, chował trzy piękne woły, które posłał na paszę w Miesiącu Maju. Jednego poranku bardzo się zmieszał postrzegłszy woły swoie słabe, które z łąki przyprowadzono z brzuchem straszne nadętym nogi maiące nabrzmiałe, te woły iuż były prawie zdychaiące. Chłopi Lotaryńscy zowią taką chorobę *Sang* Ich sposob leczenia takowey cho-

roby ieſt naſtępuiący. Kładą rękę w kiſzkę zadnią odchodową chorego bydlęcia, wyimuią z niey gnóy ze krwią zmieſzany, który wyciſkaią pazurami ſwemi. Wrzeczy ſamey bardzo rzadko ta tak oſobliwa operacya im udawała ſię, nie powiodło ſię także i na tych trzech wołach tegoż Xiędza Plebana. W ten czas dałem roztopić bliſko pięć funtow ſoli ſzklanney (fel vitri) (a) zwaney, w dwóch garcach wody octem zakwaſzoney. Wodę tę woły (którą im dawano do woli) piły łakomie. Dawano im teyże ſamey wody i w enemach, które ſię ponawiały w miarę wypróżnienia ſię bydlęcego. Po zażyciu przez nieiaki czas tego lekarſtwa, woły pokazały ſię bydź zdrowſzemi, chociaż brzuch ich mało co ſię zmnieyſzył, pomimo obfitych wypróżnień tak w gnoiu iak i w moczu. Jednakże ieſzcze kontynuowano przez nieiaki czas tenże ſam napòy. co w nich ieſzcze pomnożyło laxowanie. A w ten czas brzuch opadł zupełnie i puchlizna z nóg uſtąpiła. Kazałem przykryć potym te woły i zoſtawić ie tak ſpokoyno przez dzieſięć godzin, po którym czaſie upłynionym pokazały ſię woły bydź nieſpokoyne dla tego, że ſię im zrzeć

(a) *Są to ſzumowiny czyli piana która na wierzch wychodzi przy topieniu ſzkła w Hutach.*

chciało; dano im zaraz trochę otrębi i mąki żytniey, które polizawszy położyły się i żuły spokoynie, czego ieszcze od początku swoiey choroby nie czyniły; dano im ieszcze kilka doz tego pozostałego, napoiu a woły w krotkim potym czasie zupełnie ozdrowiały.

Od czasu podania Publiczności tego lekarstwa Papiery publiczne uwiadomiły mię o bardzo pomyślnych skutkach tegoż lekarstwa i na inne rozmaite choroby, a między niemi na parchy, na ogień piekielny, na kłócie zaskórne które bydlętom są powszechne, i które nigdy nie oddalaią się tak dobrze i skutecznie przez powierzchowne lekarstwa, iak przez wewnętrzne używanie napoiu z soli szklanney.

*SPOSOB zapobieżenia wszelkim gatunkom wrzodow iadowitych, służący oraz na Gorączkę wrzodową bydląt; podany Publiczności przez Pana Chabert Rządcy Szkół Krolewskich Fracuzkich do leczenia bydlęcych chorob.*

Upuść w obfitości krwi choremu bydlęciu, ponawiaiąc to dwa lub trzy razy, ieżeli by-

dle ieſt krwiſte; tym zaś które ſą chude i nędzne, dość ieſt raz tylko krwi upuścić, a krowom cielnym i cyckę daiącym całe krwi puſzczać nie trzeba.

Dla rozrzadzenia krwi i oczyſzczenia humorow, daway przez pierwſze trzy lub cztery dni napoie chłodzące, i enemy rozwalniaiące; które, trzy lub cztery razy na dzień będą ponowione.

Gdyby bydlęta niemiały łatwych ſtolcow i obfitego moczu, trzeba dodać do tego napoiu *cztery drachmy aloeſu, ośm łotow ſoli Angielſkiey, dwie drachmy kamfory rozpuſzczoney we czterech łotach miodu z octem zaprawnego*, daway tego napoiu póty aż ſię kiſzki dobrze wypróżnią; potym zamiaſt tego napoiu purguiącego, daway im trunek lekki z ziół pachniących i gorzkich. Niech ſię bydlęta przechadzaią, dla tym łatwieyſzego wypróżnienia ſię, a gdy to uſtanie day na zimno zawłokę na pierſiach wraz koło moſtku. Po tey operacyi dla lepſzego odchodu ropy i dla oczyſzczenia krwi, daway bydlęciu codzień z rana naczczo trunek, który ſię robi ſpoſobem naſtępuiącym.

Weź kwiatu bzowego, liści ſzałwij, ſabiny, ruty, każdey pogarści, doday do tego cztery łóty octu z miodem zaprawnego, dwie

drachmy kinkiny i trzy drachmy kamfory roztopioney we czterech drachmach śpirytusu winnego, trzeba to daley kontynuować, aż póki ropa dobrze z zawłoki iść nie będzie. Trzeba potym zwolna przyzwyczaiać te bydlęta do karmu i pracy zwyczayney z tą iednak ostrożnością, ażeby zawłoki codzień raz były czyszczone i tłustością nasmarowane, i nie zagaiać ich przez cały czas panuiącey zarazy. Czas zagoienia zawłoki iest nayprzyzwoitszy, gdy iuż trwa pogoda od kilku dni; ale gdy powietrze iest lub zbyt ciepłe lub zimne albo też wilgotne i mgliste trzeba w przódy przepurgować bydlęta nim się zawłoka zagoi.

## *LEKARSTWO na kolki końskie doświadczone skutecznie.*

Weź dwie garści soli, niech ona zbrunatnieie na ogniu w patelni nowey lub w garku nowym, który trzeba pokrywą przykryć, bo inaczey wszystka sol wyprysnęłaby. Trzeba zostawić w pokrywie dziurkę, ażeby można tam wsadzić drewienko do zamieszania tey soli póty aż dobrze zbronatnieie; co się poznaie gdy drewienko to zczernieie lub osmo-

li ſię, tak iednak ażeby ſię nie zapaliło. Po. tym weź kwartę piwa lekkiego i wſypawſzy do niego nieco ſoli brunatney, ley to piwo w gardło koniowi, gdy inaczey nie można to przez leykę, wpół godziny potym koń będzie zupełnie zdrów. Doświadczenie powtórzone więcey niż piędzieſiąt razy zawſze z pomyślnym ſkutkiem (mówi Autor tegoż lekarſtwa) żadney nie zoſtawuie wątpliwości, o nieomylnym ſpoſobie leczenia.

*NOWY ſpoſob bardzo łatwy i niekoſztowny wychowania Jędycząt; doświadczony ſkutecznie: Wypis z Liſtu de Civray Dnia 22. Stycznia 1782.*

Wiadomo wſzyſtkim iak wielkie czyni ſię ſtaranie w wychowaniu Jędycząt. Spoſob ich karmienia dotąd używany, pokazuie iak te jędyczęta z natury ſą ſłabe.

Goſpodarz pewny w Okolicy Miaſta Paryża wypuścił na wolność i ſpokoyność czterech jędyków, i iedną jędyczkę w zagrodzie królikowey obſzerney i dobrze zamkniętey; gdzie kazał ſypać czaſem dla nich zboże. Samiczki iaja zniosły i wyſiedziały ſpokoynie,

ſame wychowały młode jędyczęta, każda maiąc po piętnaście do ośmnaſtu. Jędyczęta zawſze ſpały na wolnym i otwartym wietrze lub podtulone pod ſkrzydłami matki, i to tylko iadły, co im matka ukazała lub co ſame nalazły na ziemi. Jędyczęta roſły znacznie będąc zawſze zdrowe. Nie wpuſzczano ich na podworze folwarkowe między inſze domowe ptaſtwo, aż zupełnie doroſły, tak że mogły ſię iuż zdać na kuchnią.

Już to ieſt lat kilka, iak tym ſpoſobem Goſpodarz ten ſzczęśliwie wychowuie jędyczęta; dowod oczewiſty iż naturalnie chowane i na wolności trzymane jędyczęta, lepiey ſię udaią i zdrowiey wychowuią; niż zbyt troſkliwie i delikatnie.

## *OBSERWACYE wielkiey wagi nad Parchami Owiec.*

Tym bardziey ma bydź rzeczą pożądaną ażeby ſię zatrudniono około uſkutecznienia obſerwacyi naſtępuiących, że ztąd wyniknęłaby iak naywiękſza łatwość wykorzenienia zaraźliwey choroby, ktòra gubi i niſzczy owce.

Podług wſzyſtkich obſerwacyi czynionych nad owcami parſzywemi zdaie ſię bydź nie

omylną następuiąca przyczyna ich parchow: że słoma, która się ściele pod owce nie i st czysta, będąc częstokroć w kupę na podwòrzu gospodarskim zrzuconą i z gnoiami pomieszaną; a w tey nieczystey słomie i że tak rzekę zagnoioney, znayduie się drobne robactwo, które dostawszy się do owiec, wpija się prędko w ich skurę, w niey się coraz bardziey rozpościera, toczy skòrę i mięso tak, iż wszystkie części zarażone robią się parszywe i stwardniałe, i wełna na tych mieyscach nie rośnie. Robactwo to dla swoiey drobności od wielu ieszcze dotąd nie mogło bydź dostrzeżone, łatwo iednak nie maiąc drobno-widzu, tym sposobem dostrzedz go można. Weź pieska młodego ogol go zewszystkim i połóż przy owcy parszywey i iuż wynędzniałey, robactwo iako chciwe krwi czerstwey, w wkrótce się do pieska od owcy przeniesie tak dalece iż piesek cały wprędce zparszywieie. Można go potym wyczesać a w każdym strupku naydzie się ten malutki robaczek o którym mowa. Trzeba i to znowu wiedzieć, że przez nieiaki czas wcale się to robactwo nie rucha.

## *LEKARSTWO z wielkim ſkutkiem doświadczone w Xięſtwie Orleańſkim na zgniliznę Owiec.*

Day chorey owcy codzień z rana *oleum animale Dipelii* od pięciudzieſiąt do ſześciudzieſiąt kropel w pułſzklance cząbru ziela przegotowanego, powtarzay to tak przez kilka dni. Doświadczono w Orleańſkiey Prowincyi że przez używanie tego lekarſtwa, wſzyſtkie napotym owce zdrowo ſię chowały, których wprzódy bardzo wiele dla tey zgniłey a zaraźliwey choroby odchodziło.

## *SPOSOB leczenia Owiec na biegunkę krwawą; doświadczony w Soloniy przez JX. Teſsier Doktora Regenſa Nauk Wyzwolonych w Paryżu.*

Da ſię codzień owcom chorym w ſamych początkach kilka ſzklanek śrzedniey kory bzowey przegotowaney, albo ja od ziela *alkekengi*, w kilka dni potym daie ſię na to mieyſce za napóy ſzałwija albo hizop albo poley przegotowane, lub inne iakie zioła wonne,

dodaiąc

dodaiąc do kwarty tych ziół przegotowanych drachmę ſaletry, albo dwie drachmy ſoli kuchenney; Obory ich wykadzą ſię drzewem lub ziarkami jałowcowemi.

Nie trzeba w tey chorobie ani krwi puſzczać, ani dawać owcom lekarſtw chłodzących. Nie trzeba także im dawać dryakwi lub orwietanu,

Karmem ich będzie albo żyto w ſnopie albo jałowiec lub inne zioła ſuche. Nie trzeba ie puſzczać na łąki wilgotne, owſzem iak naybardziey ſtrzedz należy przez cały ten czas od zimna i deſzczu.

## *LEKARSTWO na robactwo zalęgnione w nozdrzach Owiec.*

Owad nazwany *gies* lub *gzik* ( o którym Lineuſz i inni Naturaliści piſali ) ſkłada ſwe iaja iak wiadomo niektórym Goſpodarzom nie tylko na grzbiecie ale i w nozdrzach bydląt i owiec. Te iaja wylęgłſzy ſię zamieniaią ſię w gąſiennice wprzòdy zielone, potym żółtawe a nakoniec brunatne. Znaydowanie ſię tych gąſiennic w nozdrzach i w zakątach kości przyocznych, poruſzeniem błon pobliſkich ſprawuie bydlęciu zawroty głowy mnieyſze lub większe, tak że ſię kręcą w kółko póty,

aż upadną. Chudną potym nędznieią i nakoniec zdychaią.

W rozmaitym czaſie bardzo wiele czyniono ſtarania dla zapobieżenia tey chorobie, a nie znaiąc prawdziwego iey źrzódła i przyczyny, różnych na los ſzczęścia, ale nie ſkutecznych zawſze zażywano lekarſtw.

Chcąc dóyść iednak początku tey choroby otworzono głowy zdechłych owiec, a nalazłſzy te gąſiennice w nozdrzach i w zakątach kości przyocznych oczewiście poznano iż to robactwo iedyną było przyczyną tey ich choroby i śmierci. W ten czas różnych używano ſpoſobow na wygubienie tych gąſiennic, a między innemi dawano ſzprycowania tłuſte oleykiem terpetynowym &c które częſtokroć pomogły.

Pewny Goſpodarz maiąc owce chore, i też zawroty głowy cierpiące, doświadczał innego ſpoſobu leczenia z pomyślnym ſkutkiem. Spoſob ten iego leczenia był naſtępuiący.

Wziął *Mercurii dulcis* trzy łóty, i wſypał to do dwudzieſtu łótow gorzałki, ſtało tak we flaſzy przez dni ośm, którą kłócił czaſami.

Tą gorzałką co drugi lub trzeci dzień trzeba ſzprycować (a) nozdrze i zakąty kości przy-

(a) *Szprycowki do tego można kazać zrobić małe z kości lub kruſzcu iakowego.*

ocznych bydła lub owiec, biorąc na ieden raz tey gorzałki po puł kieliszka małego i tak kontynuować przez kilka miesięcy. Uleczono tym sposobem te nawet owce, które iuż były bardzo chore i prawie zdychały, a to tak skutecznie (iak świadczy Autor) iż zawrót głowy więcey ie nigdy nie napadał.

### *SPOSOB leczenia bydła pokąsanego od psow wściekłych. Wypis z Listu JPana Chabert do Autorow Dziennika Paryzkiego.*

Niedoskonałość na nieszczęście aż nadto dostrzeżona wszystkich zachwalonych i używanych po dziśdzień lekarstw na wściekliznę przymusza mnie ażebym doniosł Publiczności o skutku który miał w leczeniu tey choroby, Pan Doussot Uczeń Szkoły Paryzkiey (w którey daią się Nauki o leczeniu chorob bydlęcych) również donieść muszę i o sposobach, iakich on w ich leczeniu używał.

W ciągu Miesiąca Lipca 1782 JPan Bertier Dozorca Paryzki, był uwiadomiony przez swoiego Namiestnika w Kurtenezie, że kilka krów w Dobrach iego było pokąsanych od psow wściekłych, prosił mię ażebym wy-

ſłał mu kogo dla ich zaratowania, wybrałem Pana Douſsot, którego poznawałem dowcip i zdatność.

Jedna krowa w kilku mieyſcach była pokąſana na lewym udzie zadnim, a już temu było upłynęło dni czterdzieście i trzy, i rany były już pogoione; ale zbyteczne ślinienie ſię krowy, które ſię pokazało od kilku dni, zatrwożyło nie bez przyczyny Właściciela.

Pan Douſsot wſzyſtkie zaraz odnowił rany przez kauteryzacyą, (b) przyłożył na nie ſzarą maść, przeciągnął zawłokę pod gardłem, i dał im wypić z rana kwartę ziela kurzyślepu przegotowanego, z trzema drachmami rozpuſzczoney w niey ſoli Chymiczney *alcali volatile* zwaney. Ponieważ były znaki oczewiſte, że ta krowa miała także w żołądku robaki, dał iey w południe kwartę cząbru ziela przegotowanego, do którego dodał dwie drachmy *olei empireumatici*. Na wieczor zaś dawał tey krowie ſamego kurzoślepu przegotowanego, bez żadnych innych przydatków i zaprawy.

To leczenie było kontynuowane przez piętnaście dni wciąż, przez czas który, rany

(b) Przepalanie żelazem gorącym ſkóry i mięſa.

były nacierane codzień z rana ſzarą maścią wyż opiſaną; zawłokę zaś ſmarowaną maścią *baſilicum* zwaną, z ſzarą maścią w równey części zmieſzaną.

Przez cały czas tey kuracyi, dawała ſię tey krowie połowa zwyczaynych obrokow, a te wybierano co naylepſze.

Pan Douſsot w takim przypadku choroby, cale zabraniał paſzy, bo pomimo złych ſkutkow, któreby mogły wyniknąć z okazania ſię wścieklizny w bydlęciu tak ſilnym a nieſtrzeżonym; trawa także zielona mogłaby ſprawić przeciwne ſkutki lekarſtwu.

W kilka dni po zaczęciu tey kuracyi, widział Pan Douſsot z ukontentowaniem, że ślinienie ſię krowy i wſzyſtkie znaki nieſpokoyności uſtały, dla większey iednak pewności, kontynuował to leczenie.

Tymże ſamym ſpoſobem krow iedynaście w Parafij Courtenezkiey, które były pokąſane od pſa wściekłego, wſzyſtkie uleczone zoſtały. Między temi były niektóre niepokąſane, i nie miały żadnych ran widocznych; ale że ſię naydowały razem z innemi, i na nie ſię także pies wściekły mógł rzucić, zatym ie także leczono ſpoſobem naſtępuiącym. Dawano im puł dozy tylko ſoli Alkaliczney, przeciągnięto im zawłokę, i ró-

wnież im dawano *elum empireumaticum* rozpuſzczonego w przegotowaniu ziela cząbru. Po tych lekarſtwach te krowy bardzo wiele robactwa przez odchod zwyczayny z ſiebie wyrzucały.

W ciągu tey kuracyi przez Pana Douſsot, pſy dawniey razem z krowami wyż wzmiankowanemi pokąſane, będąc w zaniedbaniu i zapomnieniu, miały nagabania wścieklizny i pokąſały dwie krowy i dwie świnie; wyleczono ie tymże ſamym ſpoſobem iak i pierwſze. Od czaſu zakończoney kuracyi upłynęło już więcey dwa Mieſiące, a bydło to dotąd naymnieyſzego znaku nieſpokoyności nie ukazało, powątpiwać zatym nie można o ſkutkach należytych tego lekarſtwa. ieſtem &c.

## *LEKARSTWO na rzerżączki końſkie wſzelakiego gatunku.*

Trzeba gotować kwartę mleka, do którego wſypie ſię ſzczypta dobra cząbru na proſzek zpalonego, potym daie ſię to wypić koniowi, trzeba naoſtatek dobrze go przykryć; dać mu dobre podeſłanie w obſzernym mieyſcu ażeby ſię mógł koń wyciągnąć dobrze i podług woli; zaraz ſię w nim okaże odmiana,

bo wſzyſtkie iego członki ztężeią, ale to trwożyć niepowinno, gdyż potym we dwie godziny przynaymniey, koń z mieyſca powſtanie; można iuż mu w ten czas dać obroku, a nawet go użyć do roboty.

Za wielu świadectwem to lekarſtwo ciągle iuż ſię doświadcza od dwudzieſtu lat z dobrym zawſze ſkutkiem.

*KONIEC TRZECIEY CZĘSCI.*